

T R E Ś Ć Nr. 478 .

FRANCUSKA POŻYCZKA DLA NIEMIEC .	str. 1
KRYZYS ZAUFANIA KAPITAŁU.	" 2
AMERYKA, A KREDYT NIEMIECKI .	" 3
PARYŻ, A KRYZYS NIEMIECKI .	" 4
DAJCIE HITLEROWI TYLKO DALEJ TAK GADAĆ !	" 4
MIĘDZYNARODOWY WSKAŹNIK GIEŁDOWY .	" 5
ODPŁYW KAPITAŁÓW ZAGRANICZNYCH Z NIEMIEC .	" 6
NIEPOWODZENIE POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ W ROSJI SOWIECKIEJ .	" 8
USTAWOWE ROZSZERZENIE INFLACJI SOWIECKIEJ .	" 10
SWIATOWY KRYZYS GOSPODARCZY.	" 11
DUMPING SOWIECKI.	" 13

I. Prasa angielska.

II. Prasa amerykańska .

.....

WIADOMOŚCI FINANSOWE, WALUTOWE
I KREDYTOWE .

FRANCUSKA POŻYCZKA DLA NIEMIEC .

"BASLER NACHRICHTEN" z 28-go ub.m. donoszą z GENEWY o projekcie planowania pożyczek francuskich w NIEMCZECH, którego zrealizowanie, oczywiście, zależne będzie od ukształtowania się polityki wewnętrznej RZESZY. Podobno w związku z tym projektem ma pozostać wyjązka prezesa BANKU RZESZY dr. LUTHRA do NOWEGO JORKU na mającą się tam odbyć KONFERENCJE KIEROWNIKÓW WIELKICH BANKÓW BILETOWYCH /porów - naj Nf. 477 "WIADOMOŚCI FINANSOWYCH" str. 2/ .

Według informacji naszego korespondenta pomieniony projekt nie zrodził się by - najmniej w GENEWIE, lecz był już na długo przedtem przedmiotem wspólnych obrad francusko-niemieckich. Niemieckie koła gospodarcze obawiają się jednak, że hitlerjada narazie zaniepokoiła francuskie sfery finansowe, tak że chwilo-wo jeszcze mowy być nie może o poważnych rokowaniach w sprawie długoterminowych pożyczek francuskich dla NIEMIEC .

W berlińskich kołach rządowych znowu budzą się obawy natury politycznej. Jeśli bowiem kapitał francuski będzie silnie zaangażowany w przemyśle niemieckim, wówczas FRANCJA z pomocą sztucznej bajsy będzie na RZESZĘ mogła wywierać nacisk polityczny. Fakt, że właśnie w chwili obecnej, gdy po wyborach w NIEMCZECH sytuacja polityczna stała się silnie napięta, ze strony FRANCJI wysunięto projekt pożyczek dla NIEMIEC, daje dużo do myślenia. W szczególności zaś zastanowić musi, że nawet francuskie dzienniki skrajnie nacjonalistyczne projekt ten popierają .

KRYZYS ZAUFANIA KAPITAŁU .

"RHEINISCH WESTF.-ZEITUNG"

/czołowy organ ciężkiego przemysłu niemieckiego/ z 28 ub.m. w artykule pod powyższym nagłówkiem wywo - dzi co następuje :

Nie ulega wątpliwości , że zwycięstwo HITLEROWCÓW przy wyborach do parlamentu RZESZY silnie wstrząsnęło zaufa - niem kraju zarówno, jak i zagranicy do pok o - jowego rozwoju stosunków w NIEMCZECH . Należy sobie jednak już dziś uprzytomnić, że nawet w razie gdyby hitlerowcom udało się wejść do g a b i n e - t u, to jednak będą oni zmuszeni liczyć się z k a p i t a l i s t a m i . Jeśli zaś p. GOEBBELS grozi p o g r o m e m na wypadek , gdyby się HI - TLEROWI coś stało , to oczywiście taka groźba nie może przyczynić się do uspokojenia kapitalistów .

Mylne jest zresztą roz - powszechnione wśród hitlerowców mniemanie , jakoby b a i s s a ostatnich dni była tylko manewrem spe - kulacyjnym "k a p i t a ł u żydowskiego", który tym sposobem pragnie t e r o r y z o w a ć stronnictwo narodowo-socjalistyczne . Gdyby bowiem p. HITLER chciał urządzić a n k i e t ę wśród ban - ków i bankierów , to przekonałby się rychło , że sprawa w rzeczywistości przedstawia się z g o ł a i n a - c z e j . Nie tylko kapitaliści żydowscy , lecz i c h r z e ś c i j a Ń s c y s ł u s z n i e b o j ą się o swój pieniądz , wobec s y t u a c j i, jaka powstała w NIEMCZECH z powodu zwycięstwa hitle - rowców . Nie pomogą tu też przeto z a p e w n i e - n i a ze strony RZĄDU , iż posiada wystarczającą władzę, by na wszelki wypadek zabezpieczyć p o - r z ą d e k . Kapitalista bowiem może się dopie - ro wtedy u s p o k o i ć , gdy dowie się w j a - s n y s p o s ó b o drogach przys z ł e j p o l i t y k i NIEMIEC . Takiego wyjaśnienia jed - nak dotychczas jeszcze n i e d a n o .

Dopóki ono zaś nie nastąpi, obawiać się należy, że m a s o w a s p r z e d a ż obligacyj niemieckich zarówno w kraju , jak i zagra -

nicą będzie dalej trwała. Do jakiego stopnia zaufanie zagranicy do NIEMIEC jest już zachwiane, tego dowodem najwymowniej - szym spadek kursu pierwszorzędných niemieckich obligacyj przemysłowych w NOWYM JORKU i w AMSTERDAMIE. - Uprzytomniwszy sobie, ile to niesłychanego kosztowało trudu, by za granicę po 1924 r. przekonać o szczerości zamiaru NIEMIEC do pokojowej odbudowy i nakłonić zagranicę do nabycwania walorów niemieckich, zrozumie się dopiero jak straszliwe szkody spowodowało już dotychczas zwycięstwo hitlerowców.

AMERYKA A KREDYT NIEMIECKI .

"BERLINER TAGEBLATT" z 28-go ub. m. w depeszy z WASZYNGTONU donosi, że AMERYKA śledzi z wielką uwagą zajścia w NIEMCZECH. Nie ulega zaś wątpliwości, że jeżeliby rząd niemiecki zapowiedzianej przez HITLERA dyktaturze chciał przeciwstawić własną dyktaturę, to kredyt niemiecki w AMERYCE ucierpiąłby na całej linii. Prestiż bowiem rządu niemieckiego polega na jego legalności, na której opiera się kredyt niemiecki. O ileby więc gabinet BRUNINGA uważał za konieczne zawiesić konstytucję, to dalsze stosunki AMERYKI z RZESZĄ zależałyby od wyczerpującego wyjaśnienia powodów, dla których to się stało.

Cała prasa amerykańska poświęca dużo miejsca zeznaniom HITLERA w procesie lipskim. Niektóre dzienniki zapowiadają, że HITLER puści w ruch - gilotynę, inne znowu uważają kierowników republiki niemieckiej za skazanych na śmierć. Koła finansowe wreszcie śledzą z wielką uwagą wzmaganie się ucieczki kapitału z NIEMIEC .

 PARYŻ A KRYZYS NIEMIECKI .

Szwajcarski "DER BUND" z 28-go ub.m. w korespondencji z PARYŻA pod powyższym nagłówkiem wywodzi co następuje:

Zajścia w NIEMCZECH obudziły w stolicy francuskiej zrozumiałe zaniepokojenie. Ujawniło się ono przede wszystkim w wycofaniu kredytów z NIEMIEC. Z tego powodu pieniądź stał się w PARYŻU jeszcze bardziej niż dotychczas płynny, tak że z trudem tylko daje się lokować. Oczywiście, że cyfra wycofanych z NIEMIEC pieniędzy francuskich nie daje się ustalić. Na podstawie jednak transferowanego do PARYŻA przez BANK RZESZY złota przyjęć można, iż wyniosły one dotychczas około 25% francuskich kredytów krótkoterminowych w NIEMCZECH t.j. równo 300 milionów mk. Suma ta nie jest oczywiście katalastrofalną, i trudno też przypuszczać, by np. kontyngenty kredytowe wielkich banków niemieckich w wielkich bankach paryskich miały doznać natychmiastowej redukcji. Pytanie tylko, co będzie z dalszemi inwestycjami.

Nawet jeśli by niebezpieczeństwo wewnętrzno-politycznych komplikacji w NIEMCZECH się zmniejszyło, to absolutnie by jeszcze mowy być nie mogło o szybkim przywróceniu francuskiego nastawienia finansowego wobec RZESZY z przed 14 września r.b. Przede wszystkim zaś należy wszelkie poczynione już kroki o wprowadzenie walorów niemieckich na giełdę paryską uważać za odroczone ad calendas graecas. Dalszy rozwój francusko-niemieckich stosunków kredytowych jest stanowczo przewartościowy i trudno przewidzieć kiedy się to zmieni.

 DAJCIE HITLEROWI TYLKO DALEJ TAK GADAC !

Berliński "ACHT-UHRBLATT" z 28-go ub.m. stwierdza, że stan średni,

który ławą głosował za hitlerowcami, wkrótce przekona się po niewczasie jak wściekle droga to była zabawa! O ile bowiem ten stan średni jest w posiadaniu t.zw. pupilarnych walorów, może z ołówkiem w rękę już dziś obliczyć jak olbrzymie straty na kursie przyniosły wybory do parlamentu oraz komedjankkie wystąpienie HITLERA w procesie lipskim. W rzeczywistości więc za zwycięstwo hitlerowców zapłacą ci, którzy je spowodowali.

Ze zaś i na giełdach zagranicznych nastąpiła deruta, dziwić bynajmniej nie może. Katastrofalna baisa POZYCZKI YOUNGA na giełdach międzynarodowych nie jest niczem innym, jak najostrzejszym wyrazem ogólnego braku zaufania za granicą do dalszego rozwoju stosunków politycznych w NIEMCZECH. Jeszcze kilka mów HITLERA i dalsze kokietowanie PARTJI LUDOWEJ PARTJI GOSPODARCZEJ z HACKEN-KREUZLERAMI, a drobny kapitalista średniego stanu będzie walorami swemi mógł sobie wytapać swoje mieszkanie!

MIĘDZYNARODOWY WSKAŹNIK GIEŁDOWY.

Berlińska "BOERSEN - ZEITUNG" z 28-go b.m. stwierdza, że w ub. tygodniu prawie na wszystkich giełdach międzynarodowych ujawniło się zaniepokojenie z powodu zajść w NIEMCZECH. Alarmujące wieści spowodowały dalszy wzrost nerwowości, który znalazł swój wyraz w silnym spadku kursów. To też obejmujący sumarycznie rozwój kursów akcyj na 12 najważniejszych giełdach wskaźnik międzynarodowy po trzytygodniowym okresie wytchnienia spadł w ub. tygodniu o 1½ punktów t.j. do 78%.

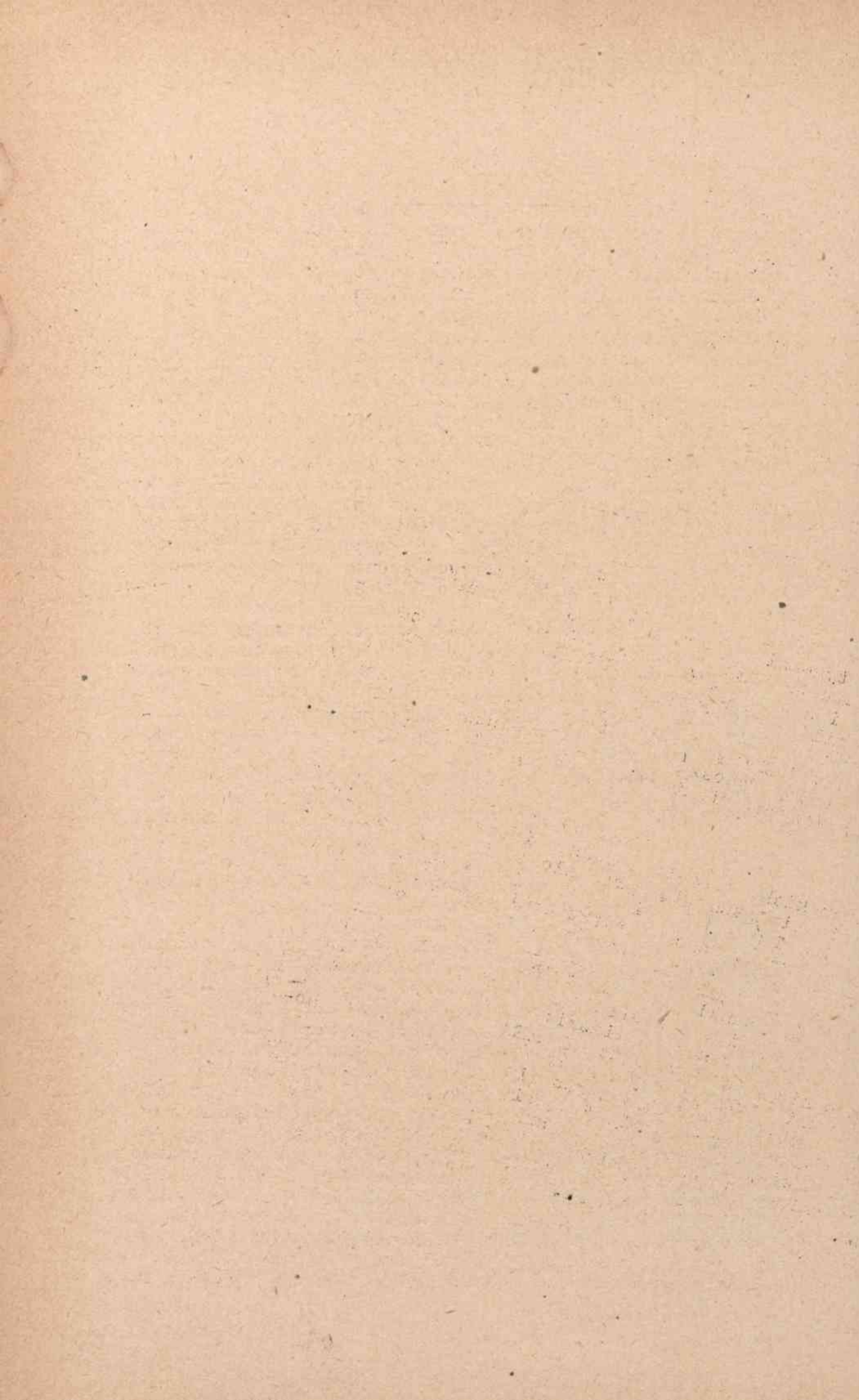
W szczególności na giełdzie nowojorskiej nastąpiła dotkliwa deruta, wywołana przede wszystkim silnym spadkiem walorów niemieckich. Również i w LONDYNIE z powodu alarmujących wiadomości

z NIEMIEC zaznaczył się spadek wszystkich kursów. Względnie jeszcze najlepiej przetrzymał ub. tydzień PARYŻ, natomiast w BRUKSELI nastąpiło z powodu zmiany tendencji na giełdach międzynarodowych lekkie osłabienie. Podobnie miała się rzecz w AMSTERDAMIE i w SZTOKHOLMIE. ZURYCH wykazał również przeważnie niski stan kursów, tak samo i WIEDEŃ. Najsilniej, oczywiście, zmianę sytuacji odczuła giełda berlińska, na której po części panowała istna panika, która naturalnie nie pozostała bez wpływu na giełdy zagraniczne.

ODPŁYW KAPITAŁÓW ZAGRANICZNYCH Z NIEMIEC .

"MANCHESTER GUARDIAN" z 29 września r.b. oblicza, że odpływ kredytów krótkoterminowych z NIEMIEC od połowy września r.b., t.j. w ciągu 2 tygodni, które upłynęły od czasu wyborów do parlamentu RZESZY, odpływ kredytów krótkoterminowych z NIEMIEC wynosił od 400 do 500 milionów mk. Zważywszy, że ogólna suma kredytów krótkoterminowych zagranicznych, ulokowanych w NIEMCZECH, stanowi od 7 do 8 miliardów mk., wycofane kredyty wynoszą około 7% ogólnej sumy kredytów udzielonych niemieckim bankom, przemysłowi i t.d.

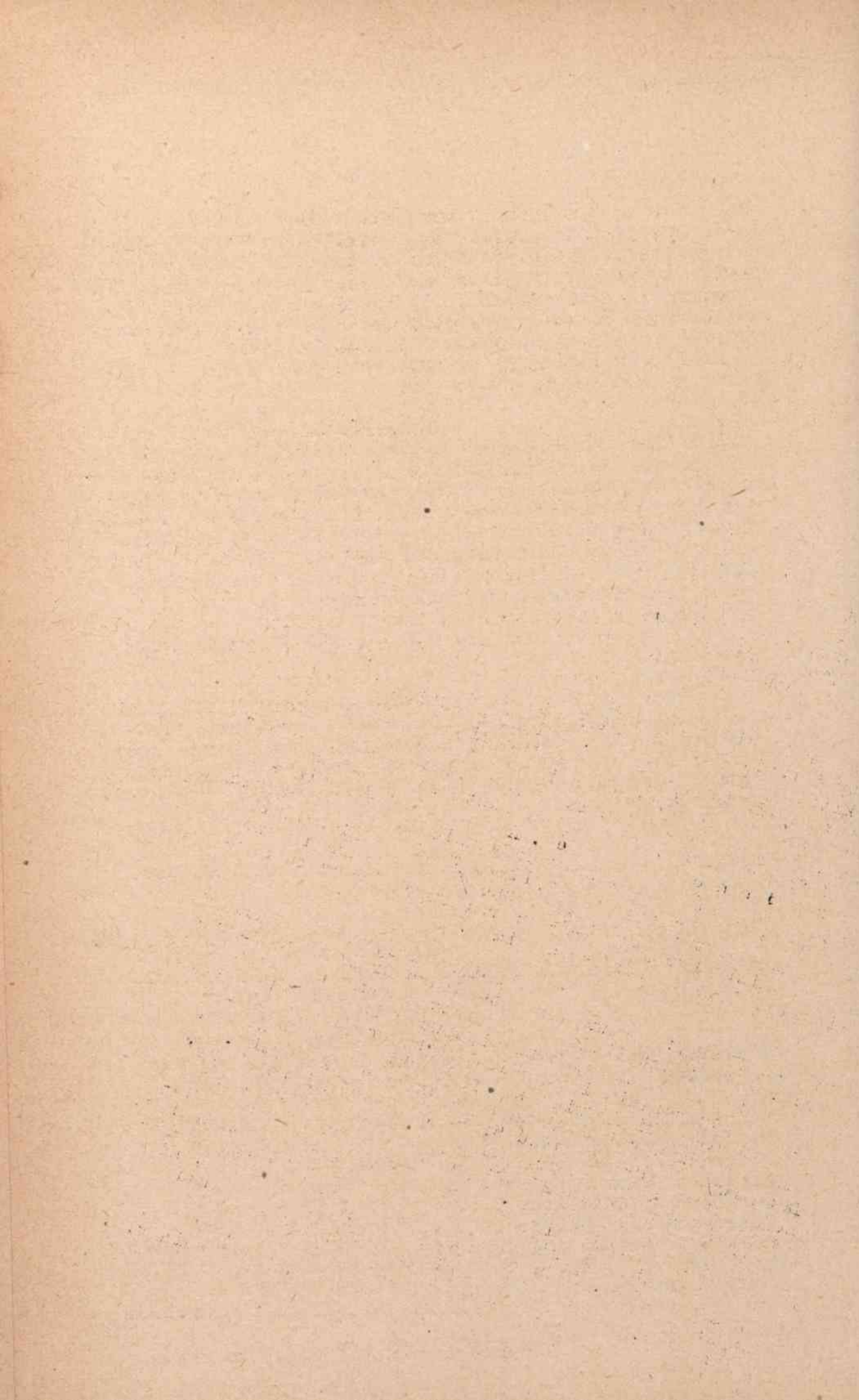
Kredyty krótkoterminowe banków francuskich, udzielone różnym instytucjom i firmom niemieckim, stanowią przeszło 1 miliard mk., t.j. około jednej siódmej ogólnej sumy kredytów zagranicznych /krótkoterminowych/. Prawdopodobnie jednak suma kredytów krótkoterminowych francuskich w NIEMCZECH jest znacznie większa, a to dlatego, że banki paryskie tylko częściowo bezpośrednio zasilały swojemi kredytami krótkoterminowemi rynek berliński: znaczna część kredytów francuskich napływała do NIEMIEC pośrednio, przeważnie przy pomocy banków szwajcarskich i holenderskich, w mniejszym stopniu belgijskich. Dlatego też "MANCHESTER GUARDIAN" sądzi, iż obliczenie prasy francuskiej, ustalające łączną sumę kredytów krótkoterminowych francuskich w NIEMCZECH na 1 miliard mk. jest nieścisłe i że kredyty rzeczzone wynoszą co najmniej 1½ miljarda mk., a prawdopodobnie więcej



Wycofane kapitały z NIEMIEC wynoszą, jak dotychczas, zaledwie $\frac{1}{2}$ miljarda mk. tak, że z tego należałoby wnosić, że zaledwie połowa francuskich lokat krótkoterminowych /t.j. lokat bezpośrednich / została z NIEMIEC wycofana. W stosunku do ogólnej sumy lokat francuskich /krótkoterminowych/ wycofane lokaty stanowią mniej niż $\frac{1}{3}$. Banki amerykańskie, angielskie i szwajcarskie nie tylko nie wycofały swoich lokat, ale jeszcze znaczne kredyty krótkoterminowe oferowały w BERLINIE na dogodnych warunkach. Ale mimo to "MANCHESTER GUARDIAN" sądzi, iż sytuacja finansowa RZESZY wskutek zwycięstwa wyborczego prawicy i chwiejnej sytuacji politycznej znacznie się pogorszyła. Wycofanie wkładów francuskich i in. lokat krótkoterminowych może nie mieć znaczenia, tembardziej, że wkłady te zostały zastąpione przez lokaty szwajcarskie i in., ale myliłby się ten któryby z tego wyprowadził, jakieś optymistyczne wnioski o stanie kredytu zagranicznego RZESZY.

Kredyt krótkoterminowy na rynku berlińskim był w ciągu ostatnich miesięcy stale obfity i tani, co bynajmniej nie wpływało na złagodzenie kryzysu gospodarczego. Dzięki prestiżowi wielkich banków berlińskich, NIEMCY z łatwością mogą uzyskać potrzebne kredyty krótkoterminowe, tak że zrozumiałe jest, że w razie wycofania nawet całkowitego, kredytów francuskich, kredyty te zastąpione zostaną przez inne kraje. Ale po pierwsze nieprawdopodobne jest dalsze wycofywanie lokat francuskich z NIEMIEC /chyba, że nastąpiłyby w NIEMCZECH, jakieś gwałtowne perturbacje polityczne /, a po drugie wobec nadmiaru kredytów krótkoterminowych na rynku berlińskim, jest to bez znaczenia.

Natomiast decydujące znaczenie ma dla NIEMIEC sprawa kredytu długoterminowego zagranicą. Otóż niewątpliwie pod tym względem sytuacja NIEMIEC doznała wskutek zwycięstwa hitlerowców decydującego pogorszenia i obecnie byłoby wręcz niemożliwe ulokowanie większej pożyczki długoterminowej, albo dłuższoterminowej na rynkach zagranicznych. Dotkliwy spadek kursu $5\frac{1}{2}\%$ -wej pożyczki reparacyjnej jest decydującą przeszkodą dla wszelkich emisji niemieckich: w dniu 27 września pożyczka ta była notowana w NOWYM JORKU 81.25%, chociaż w ciągu ostatniego tygodnia trzymała się na poziomie 83% - 84%. W LONDYNIE notowania wynosiły $79\frac{1}{2}\%$, czyli o $\frac{1}{2}\%$ więcej, niż w AMSTERDAMIE. Jednocześnie nastąpił spadek kursu wszystkich innych walorów niemieckich na giełdzie nowojorskiej: tak np. 6%-wa pożyczka Związku Miast Niemieckich, notowana w NOWYM JORKU w dniu 25 września r.b.



83, osiągnął w dniu 27 września poziom 79. Na dłuższy czas NIEMCY będą musiały się wstrzymać z emisją pożyczek długoterminowych: należy tu dodać, że spadek 5½%-wej pożyczki reparacyjnej jest skutkiem nie tylko czynników politycznych, ale również nieudolnego na ogół rozmieszczenia tej pożyczki na rynkach zagranicznych w czerwcu r.b. W HOLANDJI np. około 40 do 50% transzy holenderskiej pozostało w posiadaniu syndykatu gwarancyjnego po emisji.

Wreszcie dziennik wspomniany wskazuje na jeszcze inny czynnik, który może mieć decydujące znaczenie dla ukształtowania się stosunków na niemieckim rynku kredytowym. Jest to gwałtowny odpływ kapitałów niemieckich z NIEMIEC, który rozpoczął się natychmiast po ogłoszeniu wyników wyborów do parlamentu RZESZY. Jak wielka jest ekspatrjacja kapitałów niemieckich, które z obawy przed zamieszkami chwiejną sytuacją polityczną i t.d. wyemigrowały z ojczyzny, trudno ustalić. Niewątpliwie jednak wynosi ona nie mniej, niż wycofane lokaty francuskie.

W końcu artykułu "MANCHESTER GUARDIAN" wyraża nadzieję, że tylko przez konsolidację polityczną zdoła RZESZA NIEMIECKA odzyskać swój kredyt zagraniczny, a zwłaszcza kredyt inwestycyjny, który jest nieodzownym dla normalnego rozwoju gospodarczego kraju.

NIEPOWODZENIE POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ W ROSJI SOWIECKIEJ.

"EKONOMICZESKAJA ŻYŻN" z 30 września r.b. podaje następujące obliczenie zapisów na ostatnią pożyczkę wewnętrzną Z.S.R.R.

Ukraińska Rep. Sow.	115.6	miljona	rb.
Białoruska Rep. Sow.	11.3	"	"
Federacja Zakaukaskich Rep. Sow.	17.1	"	"
Uzbekistańska Rep. Sow.	15.1	"	"
Turkmeńska Rep. Sow.	4.2	"	"
Tadżykistańska Rep. Sow.	1.7	"	"
Rosyjska Federacyjna Republika			
Sowiecka	394.1	"	"

R a z e m 559.1 miliona rb.

Podane obliczenie obejmuje stan zapisów do dnia 21 września r.b. Do tego terminu płacono jednak zaledwie 40.9 % sumy zapisów, bo wszystkiego 228.6 miliona rb.

Z ogólnej sumy zapisów /559.1 miliona rb./ przypada na poszczególne warstwy ludności:

Zapisy urzędników i robotników sowieckich	459.6 miliona rb.
Zapisy chłopów	69.9 " "
Zapisy pozostałej ludności . .	29.5 " "

Wśród urzędników i robotników sowieckich zapisy osiągnęły tedy 93.2% preliminowanej sumy. W niektórych okręgach, j.np. w okręgu moskiewskim zapisy w dniu 25 września wynosiły 134% sumy ustalonej w planie zapisów, na URALU zapisy wśród robotników i pracowników osiągnęły 99% planu. Tam gdzie więc istnieją znaczne skupienia ludności całkowicie zależnej od władzy sowieckiej, tam przez prostą konfiskatę miesięcznej pensji władza sowiecka może osiągnąć całkowite wykonanie planu subskrypcyjnego, który jest oczywiście niczem innym, jak pewnym rodzajem dowolnego podatku dochodowego. Natomiast w okręgach rolniczych zapisy zawodzą całkowicie: osiągnęły one nie więcej, niż 28% sumy przewidzianej w preliniarzu.

Zważywszy, że przeciętnie tylko 4/7 sumy zapisów zostało wpłacone, chłopstwo wpłaciło nie więcej niż 16% tego haraczu, który mu w postaci pożyczki przymusowej narzucił rząd sowiecki. To też "EKONOMICZESKAJA ŻYZN" domaga się aby przez odpowiednią propagandę wśród chłopstwa, oraz przez presję wywartą na organizacje kolektywnych gospodarstw /kołchozów/, zwiększyć zapisy ludności wiejskiej na ostatnią pożyczkę uprzemysłowienia /t.zw. pożyczkę "piatiletka w czteryro goda"/.

Subskrypcja na pożyczkę trwa już 3 miesiące i będzie ostatecznie zamknięta w dniu 1 listopada r.b., oczywiście z tem zastrzeżeniem, że możliwe jest znów odroczenie terminu z powodu niewykonania planu. Tu należy zaznaczyć jeszcze, że według planu zapisy na pożyczkę wspomnianą powinny wynosić 850 milionów rb.: faktycznie, jak już powyżej zaznaczyliśmy, wpłynęło 228.6 miliona rb., ale i te wpływy są więcej niż wątpliwe, bo poszczególne urzędy, fabryki, spółdzielnie, kołchozy i t.d. zawiadamiają o wpłacie subskrybowanej sumy przez

urzędników, robotników, członków kołchozu, albo spółdzielni, a tymczasem okazuje się, że pieniądze nie zostały przekazane. To też "EKONOMICZESKAJA ŻYZN" zmuszona jest ostatecznie przyznać, że wogóle nie wiadomo ile / po 3-miesięcznej propagandzie / rzeczywiście wpłynęło pieniędzy z tytułu zapisów na tę pożyczkę do banków sowieckich.

USTAWOWE ROZSZERZENIE INFLACJI SOWIECKIEJ .

"EKONOMICZESKAJA ŻYZN" z 29 września r.b. omawiając rozporządzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego Z.S.R.R. oraz Rady Komisarzy Ludowych, na podstawie którego Związkowy Komisariat Finansów upoważniony został do podwyższenia emisji skarbowej do 100% emisji bankowej, dowodzi, że takie rozporządzenie było konieczne ze względu na konieczność zapewnienia sowieckiemu przemysłowi oraz rolnictwu "zupełnej swobody na - newrowania w trudnym okresie przejściowym planu pięcioletniego!"

W ten sposób następuje po - wolna likwidacja reformy walutowej w ROSJI SOWIECKIEJ z 1924 r., dokonanej przez KUTLERA I SOKOLNIKOWA. Gdy została wprowadzona waluta czerwono - wa w 1924 r. i ostatecznie usunięty t.zw. sowznak /czyli inflacyjny rubel sowiecki/, wówczas /w 1924 r./ twórcy stałej waluty sowieckiej ustalili, iż emisja skarbowa może wynosić tylko 50% emisji bankowej. Emisja skarbowa była użyta na wykup sowznaków i utrzymana początkowo w granicach 30 do 50% emisji banknotów BANKU PAŃSTWA. Ale już w 1926 r. Centralny Komitet Wykonawczy Z.S.R.R. upoważnił Komisariat Finansów do podwyższenia emisji skarbowej do nor - my 75% emisji bankowej.

Wspomniane ostatecznie rozporzą - dzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Ko - misarzy Ludowych z 20 września 1930 r. po raz drugi podwyższa normę emisji skarbowej w ROSJI SOWIECKIEJ, tym razem do 100% emisji bankowej. W ten sposób obok banknotów BANKU PAŃSTWA, posiadających pokry - cie w wysokości 25%, będzie istniała dru - ga r ó w n o r z ę d n a w a l u t a s k a r b o - w a, nie posiadająca żadnego pokrycia .

 WIADOMOŚCI EKONOMICZNE .

 ŚWIATOWY KRYZYS GOSPODARCZY .

W "HAMBURGER NACHRICHTEN" z 30 ub.m. znany finansista nowojorski OTTO H. KAHN, należący do CZOŁOWEGO KONCERNU FINANSOWEGO, którego rozgałęzione interesy w znacznej mierze wywierają wpływ na rozwój rynków międzynarodowych, publikuje pod powyższym nagłówkiem szeroko zakreślony artykuł, którego zasadnicze wywody brzmią jak następuje:

Silna nabywca całego świata doznała ostrego spadku. Ktoby jednak chciał zbadać wszystkie przyczyny tego objawu, musiałby podjąć się mozolnej pracy. Ograniczę się przeto tylko do zbadania sytuacji w AMERYCE, zaznaczając, iż różni się ona wiele od położenia reszty świata.

Otóż do PAŹDZIERNIKA 1929 r. szerokie warstwy ludności zarówno, jak i liczni mężowie, zajmujący czołowe i odpowiedzialne stanowiska, oddawali się utopizmowi gospodarczemu i spekulacji w sposób bezprzykładny. Psuło to oczywiście normalny stan gospodarczy nie tylko w samej AMERYCE, lecz wszędzie. Naprężenie kredytowe wzmagало się coraz bardziej i nie ulegało też wątpliwości, że prędzej czy później nastąpić musi reakcja. Odpowiadała ona też pod względem swej intensywności najzupełniej przyczynom, które ją wywołały. Sprawdziło się jednak tylko znowu odwieczne prawo przyczyny i skutku.

Lecz cóż się właściwie działo? Oto produkcja z czasem przescignęła konsumcję. Mimo to grynderstwo szło wesoło naprzód, a wraz z nim gromadzenie kapitału o wprost gigantycznych rozmiarach. Nie zastanawiano się wcale, że kierownictwo takich potwornych przedsiębiorstw wymaga ludzi o nadzwyczajnych zdol-

nościach, których oczywiście nie było w zbyt wielkiej ilości. Tym sposobem zaś tempo rozwoju stało się niebywale szalone, a to przede wszystkim dlatego, że miejsce ludzkiej siły roboczej zajęła w coraz większej mierze - maszyna. Rezultat zaś tego wszystkiego najlepiej możnaby określić mianem "technicznego bezrobocia".

Jest to, zdaniem moim, jeden z najfatalniejszych problemów, którego odpowiednie rozwiązanie nie będzie bynajmniej łatwe. Stwierdzić bowiem należy, że od czasu wojny liczne, nader ważne sprawy, których uregulowanie należy do RZĄDÓW i PARLAMENTÓW, przybrały we wzmagającej się mierze charakter gospodarczy. To też trudno przewidzieć, czy da się znaleźć forma, umożliwiającą "politykom" zasięganie rady u wybitnych ekonomistów i rzeczoznawców w sposób bezstronny. Byłoby to oczywiście najlepsze rozwiązanie kwestji. Jestem bowiem przekonany, że np. dyskusje nad projektem celnym, które w SENACIE amerykańskim ciągnęły się w nieskończoność, conajmniej pod względem psychologicznym nie mało przyczyniły się do zaostrzenia depresji. Na podstawie zaś moich badań sytuacji świata towej doszedłem do wniosku, iż wobec faktu, że AMERYKA w ostatnich 15 latach stała się największym krajem wierzycielskim kuli ziemskiej, nie może swego handlu eksportowego utrzymać bez uprawiania polityki, uwzględniającej w jaknajdalej idący sposób potrzeby reszty świata.

Jest faktem ekonomicznym o głębokim znaczeniu, że dłużej trwająca płynność gotówki odgrywa rolę czynnika silnie gospodarstwo pobudzającego, jak na odwrót ciężota pieniężna jest czynnikiem deprymującym. Nie wolno tylko płynności sztucznie powiększać, gdyż wówczas rezultat będzie wręcz niepożądanym. Niektórzy ekonomiści uważają za mniej szkodliwą się produkcję złota za jedną z przyczyn obecnej depresji światowej. Nie należy jednak zapominać, że BANK WYPŁAT MIĘDZYKRAJOWYCH w BAZYLEI powołany został do życia przede wszystkim w tym celu, by wywierał korzystny wpływ na międzynarodowy ruch pieniężny, a tem samem

umożliwił rozwój handlu światowego przy
z mniejszym zapotrzebowaniu pieniądza.

Co zaś tyczy się wreszcie
rynku walorowego, to podziela w zupełności
zdanie sir JOSIAH STAMP, który o obecnych stosun-
kach amerykańskich słusznie powiedział, iż dla
oceny wartości papieru giełdowego przy-
chodzi jednego roku posiadają stosun-
kowo małe tylko znaczenie, lecz wchodzi tu w grę
cały szereg lat. Ponadto zaś prze-
ocza się, zwłaszcza w czasach depresji, fakt
elementarny, że każdy sprzedaw-
ca znajduje nabywcę. Jako klasyczny przy-
kład może tu służyć fakt, że po zeszłorocznym olbrzy-
min KRACHU NOWOJORSKIM jednak w AMERYCE nie zda-
rzył się ani jeden wypadek pokaz-
nej niewypłacalności! Mimo to dziś
przewidzieć nie można, kiedy skończą się obec-
na depresja i powrócą stosunki normal-
ne.

DUMPING SOWIECKI.

/Dalszy ciąg artykułu zamieszczonego w Nr. 476 "WILKO -
MOSCI FINANSOWYCH" /.

I. Prasa angielska.

Dzienniki angielskie m.in.
"TIMES" i "MANCHESTER GUARDIAN" i "THE FINANCIAL NEWS"
w ciągu ostatniego tygodnia września podawały różne
i dość sprzeczne wiadomości o ten ile ROSJA SOWIECKA
z kontraktowała tonażu dla przewozu zboża do portów
niemieckich, angielskich i amerykańskich. W sumie jed-
nak dane te o tonażu nie uzasadniają twierdzenia podse-
kretarza stanu HYDE'a, jakoby ROSJA SOWIECKA zamierzała
wywieźć 75 milionów buszli pszenicy /t.j. od 18 do 19
milionów ton/. Twierdzenie to "MANCHESTER GUARDIAN" z
27 września r.b. przyjął bardzo ironicznie, uważając
je za zupełnie fantastyczne.

II. Prasa amerykańska.

W prasie amerykańskiej wystąpienie ROSJI SOWIECKIEJ, jako wielkiego eksportera zbożowego, również wywołało duże zaniepokojenie. Jednak "NEW YORK HERALD" z 27 września r.b. sądzi, iż dotychczas nie można było ustalić, ile faktycznie wynosił wywóz zboża z ROSJI SOWIECKIEJ. Twierdzenie podsekretarza stanu HYDE'a /jakoby ROSJA SOWIECKA w ciągu września sprzedała 75 milionów buszli pszenicy/ przyjęte zostało również w STANACH ZJEDNOCZONYCH z dużą nieufnością. Nawet gdyby do tego liczyć wszelkie terminowe transakcje agentów sowieckich na amerykańskich giełdach zbożowych /dokonane in blanco /, to i wówczas niemożliwe byłoby doliczyć się tak wielkiej ilości.

To też wspomniany dziennik sądzi, iż obecnie rząd waszyngtoński usiłuje nastraszyć STANY ZJEDNOCZONE dumpingiem sowieckim, aby wytłomaczyć klęskę kampanji interwencyjnej FEDERAL FARM BOARD. Okazuje się bowiem, iż znaczne fundusze, przeznaczone na interwencje na rynkach zbożowych na podstawie FARM RELIEF BILL, zostały w znacznym stopniu zmarnowane: FEDERAL FARM BOARD zakupił 60 milionów buszli pszenicy, co bynajmniej nie spowodowało żadnego odciążenia rynku i nie zdołało wstrzymać zniżki cen. Dalsza akcja FEDERAL FARM BOARD jest niezmiernie utrudniona, bo po pierwsze fundusze na dalsze zakupy płodów rolnych /przedewszystkiem pszenicy i bawełny / są zupełnie niedostateczne, a po drugie niewiadomo co czynić z temi olbrzymimi zapasami, które są już zakupione, a których nie można magazynować ad infinitum.

Tak samo sceptycznie przyjęły inne dzienniki wiadomość, że ROSJA SOWIECKA sprzedała w STANACH około 2 milionów ton pszenicy. "NEW YORK WORLD" wskazuje, że dzienny obrót na giełdzie zbożowej w CHICAGO wynosi około 60 milionów buszli, t.j. około 1½ miliona ton. Przy tak wielkich obrotach, do których przecież każdy jest dopuszczony, trudno stosować jakieś ograniczenia wobec ROSJI SOWIECKIEJ, która nawet, gdyby wierzyć HYDE'owi, sprzedała nie dużo więcej, niż wynosi dzienny obrót giełdy chicagoskiej.

Z tych względów komisja, na czele której stoi członek Izby posłów /kongresu/

HAMILTON FISH uważana jest przez NEW YORK HERALD i niektóre inne czynniki nowojorskie m.in. NEW YORK WORLD za zbędną. Nie można przypisywać obecnego krachu na rynku zbożowym eksportowi sowieckiemu; nawet gdyby ROSJA SOWIECKA sprzedawała w CHICAGO 2 miliony ton pszenicy, nie mogłoby to mieć żadnego znaczenia dla stanu rynku. To też sądzą, że komisja HAMILTONA FISHA tak samo jak projekt ODDIE, aby STANY ZJEDNOCZONE wydały zakazy wwozu z ROSJI SOWIECKIEJ zboża, drzewa, produktów chemicznych i in. towarów, stanowi jedynie manewr polityczny i mają usprawiedliwić wobec farmerów klęskę rządu HOOVERA w walce z kryzysem rolnym.

Ceny pszenicy w STANACH ZJEDNOCZONYCH osiągnęły tak niski poziom, jakiego nieznano od lat 24. Oczywiście jest, że przy tym stanie rynku wiadomości o sprzedażach in blanco zboża sowieckiego wpływają bardzo deprymująco na rynki zbożowe. "BERLINER TAGEBLATT" z 26 września r.b. donosi o zaniepokojeniu jakie wywołała w NIEMCZECH, a jeszcze bardziej w FINLANDJI, wiadomość o dumpingowym eksporcie żyta sowieckiego. FINLANDJA organizuje bojkot przeciwko wwozowi zboża sowieckiego.

"FRANKFURTER ZEITUNG" z 29 września r.b. podnosi, iż dla NIEMIEC daleko bardziej groźny niż dumping żyta, jest coraz bardziej wzmagający się dumpingowy wywóz produktów chemicznych, zwłaszcza tych produktów chemicznych, które otrzymywane są z suchej destylacji drzewa. Te produkty sprzedawane są niewątpliwie po cenie, która nie może pokryć kosztów produkcji oraz kosztów transportu.

.....

